

Andrzej Zapalowski
Uniwersytet Rzeszowski

ZAGROŻENIE DESTABILIZACJI SYTUACJI W REGIONIE EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ ZE STRONY OGÓLNOUKRAIŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA „SWOBODA”¹

Po II wojnie światowej w Europie Środkowej powstał nowy ład geopolityczny gwarantowany przez głównych beneficjentów zwycięstwa nad Niemcami tj. USA, Rosję i Wielką Brytanię. Jednym z elementów tego „ładu” zaakceptowanego przez aliantów było oddanie Związkowi Sowieckiemu we władanie części ziem należących przed II wojną światową m.in. do Estonii, Polski, Słowacji, Rumuni i Węgier. Tym sposobem w składzie ZSRS powstały nowe podmioty administracyjne, a niektóre z dotychczas istniejących zmieniły swoje granice. Jednym z beneficjentów tych zmian była Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka, obejmująca obszar „ziem ukraińskich”, które w części związane były przez wieki z innymi podmiotami państwowymi. Trzeba podkreślić, iż w nowym tworze terytorialnym państwowość ukraińska na tak rozległych terenach nigdy w historii nie istniała jako jednolita całość.

Powstanie niepodległej Ukrainy na bazie Ukraińskiej Republiki Sowieckiej spowodowało stan w którym nowo powstałe państwo uzyskało obszar różnorodny narodowościowo, kulturalnie, cywilizacyjnie i językowo, o braku spójności tożsamościowej i historycznej. Elementem, który umacniał pozycję Kijowa na arenie międzynarodowej, było posiadanie broni atomowej, co z kolei ograniczało kraje sąsiedzkie w podjęciu oficjalnych roszczeń o zaanektowane jeszcze przez ZSRS terytoria należące w przeszłości do są-

¹ (ukr. *Всеукраїнське об'єднання «Свобода»*)

siadów Ukrainy (głównie chodzi o zdominowany przez ludność rumuńską-rejon Czerniowiec² oraz zamieszkały przez ludność węgierską - w rejonie Berehowe)³. Także Rosja wskutek swojej wewnętrznej słabości spowodowanej rozpadem ZSRS oraz dużym poparciem dla idei niepodległości Ukrainy przez Rosjan zamieszkujących Krym i wschodnie obwody Ukrainy, nie była w stanie podjąć działań o wyłączenie tych obszarów ze składu nowego państwa. Innym problemem było to, iż wielu rosyjskich polityków nie satysfakcjonowałoby odzyskanie tylko części obszaru, którym do niedawna władał ZSRS.

Dzisiejsza Ukraina jest obszarem o daleko idącej niespójności polityczno-gospodarczo- tożsamościowej, gdzie doświadczenia historyczne są zgoła inne dla poszczególnych obszarów tego państwa. Także obecność istotnej mniejszości rosyjskiej zamieszkującej zwarcie wschodnie i południowe rejony kraju, przy wsparciu dominującego na tym obszarze języka rosyjskiego i rosyjskiej kultury, trwale wyznacza kierunek związku tego obszaru z Rosją. Przyjmowanie w jakimkolwiek wariacie, iż nastąpią zmiany tożsamościowe i językowe na tym terenie bez wystąpienia gwałtownych i zakrojonych na szeroką skalę działań o charakterze rewolucyjnym czy też konfliktów zbrojnych, jest brakiem realizmu historycznego i nieznajomością procesów o zbliżonym charakterze w świecie.

Powstanie Partii „Swoboda”

Partia ta wywodzi się ze środowisk nawiązujących do ideologii integralnego nacjonalizmu Dmytro Dońcowa⁴ i Stepana Bandery, którego organizacyjną emanacją była Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińska Powstańcza Armia, a cechą szczególną „darwinizm społeczny”. Takie wartości jak humanizacja stosunków międzyludzkich, czy też demokracja przy-

² Czerniowce w okresie międzywojennym należały do Rumuni.

³ Berehowe, powiat zamieszkały w większości przez Węgrów w okresie międzywojennym należał do Czechosłowacji.

⁴ Zob. D. Dońcow, *Nacjonalizm*, Lwów 1926 (przedruk) [w:] W. Poliszczuk, *Dmytro Dońcow Nacjonalizm*, Kraków 2008, ss.281;

noszą według wspomnianych ideologów szkodę narodowi i osłabiają rozwój społeczny. Ponadto można u Dońcowa i Bandery znaleźć typową dla faszystów i nazistów „ideę wodzostwa” i „nacji”. Takie wartości jak przemoc, siła, ekspansja, bezwzględność czy też fanatyzm i rasizm stały się immmanentną częścią programu ukraińskich nacjonalistów, a idea „Wielkiej Ukrainy” celem do którego należy dążyć⁵.

Właśnie do tego dziedzictwa odnosiła się powstała 13 października 1991 roku Socjal-Nacjonalistyczna Partia Ukrainy, głosząca hasła ideologii socjalnacjonalizmu, czyli łącząc radykalny nacjonalizm z radykalnymi hasłami socjalnymi, czym miano sobie zjednać rzesze społeczne. Symbolem graficznym partii był „Wolfsangel”, czyli „wilczy hak” będący symbolem ugrupowań faszystowskich w Europie.



Działacza niemieckiego NPD i faszystującej UNA-UNSO Kijów 2000 ⁶

Jak przypomina Wołodmyr Pawliw, ukraiński dziennikarz i wykładowca na Ukraińskim Katolickim Uniwersytecie we Lwowie, „Swoboda” wywodzi

⁵ Szerzej B. Grott, *Wiktor Poliszczuk- integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszystu[w:]* B. Grott (red.), *Działalność nacjonalistów ukraińskich na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, ss. 417-424.

⁶ <http://www.una-unso.org/album/kyiv2000.htm> (2013-05-31).

się z Socjalno-Nacjonalistycznej Partii Ukrainy, której członkowie w swoim czasie zasłynęli między innymi wycieraniem flag Rosji, Polski i Izraela o swoje buty podczas demonstracji nieopodal lwowskiego pomnika Tarasa Szewczenki⁷.

Wśród założycieli tej partii byli weterani wojsk sowieckich walczących w Afganistanie, członkowie bractw studenckich ze Lwowa na czele z Olehem Tiahnybokiem, Andrijem Parubij, Jurijem Kryworuczki, czy w końcu pierwszym przywódcą partii Jarosławem Andruszkiwem. Oficjalna rejestracja partii nastąpiła jednak po kilku latach, tj. 16 października 1995 roku.

Jednym z działaczy wspomnianej partii jak wspomniano, był Oleh Tiahnybok (obecny przywódca „Swobody”, a zajmujący w 1998 stanowisko zastępcy szefa ugrupowania ds. organizacyjnych. Wszedł on w tymże roku do Rady Najwyższej (zdobywając mandat w okręgu większościowym). W cztery lata później ponownie zdobył mandat i stając na czele ugrupowania ze względów wizerunkowych i taktycznych w 2004 roku zmienił nazwę i symbolikę partii na Wszechukraińskie Zjednoczenie „Swoboda” z charakterystycznym symbolem ugrupowania, czyli ręką z wysuniętymi trzema palcami. Jednym z jego najbliższych współpracowników został Jurij Mychajłyszyn, który w 2005 roku założył Ośrodek Badań Politycznych im. Josepha Goebbelsa, następnie był przywódcą partii w Radzie Miasta Lwowa. Obecnie Mychajłyszyn reprezentuje partię w Radzie Najwyższej Ukrainy. Wokół „Swobody” obecnie funkcjonuje mniej lub bardziej formalnie kilkanaście organizacji o charakterze paramilitarnym odwołującym się do siłowego przejęcia władzy przez ukraińską nację, co bardziej wskazuje na charakter siłowy niż polityczny tego ugrupowania. Do zaplecza ugrupowania można zaliczyć m.in.: Naukowo-Ideologicznego Centrum im. Dmytro Dońcowa⁸, Centrum

⁷ W. Pawliw, *Strona ukraińska powinna powiedzieć „przepraszam”*, http://www.new.org.pl/2013-05-27,strona_ukrainska.html (2013-06-05).

⁸ <http://dontsov-nic.org.ua/> (2013-05-31)

Badań Ruchu Wyzwoleńczego we Lwowie⁹, Wszechukraińska Organizacja „Tryzub” im. Stepana Bandery¹⁰ czy też stowarzyszenie Patriota Ukrainy¹¹.

Dużą zagadką dla wielu analityków politycznych na Ukrainie do dzisiaj, jest uzyskanie wiedzy na temat sposobu finansowania nacjonalistów ukraińskich, w tym „Swobody”. Nie jest tajemnicą, iż większość liczących się partii politycznych jest powiązana z kapitałem oligarchicznym. Jednakże w odniesieniu do „Swobody” żaden ze znanych oligarchów oficjalnie nie zadeklarował do niej sympatii. Jest kwestią oczywistą, iż w warunkach ukraińskich z samych składek członkowskich nie ma możliwości finansowania kampanii o zasięgu krajowym.

Do głównych źródeł finansowania dziennikarze zaliczają nieoficjalne wsparcie otrzymywane od Partii Regionów. To właśnie po wyborach parlamentarnych dziennikarze wykryli sieć powiązań finansowych szefa administracji prezydenta Ukrainy Serhija Lowoczki i innych oligarchów z przywódcą „Swobody”. Znany ukraiński politolog Mychajło Pogrebyński uważa, iż gdyby nie pieniądze oligarchiczne, to „Swoboda” byłaby nadal siłą peryferyjną regionu zachodniego i nigdy nie wygrałaby wyborów parlamentarnych. Należy podkreślić, iż w toku kampanii wyborczej Tiahnybok był częstym gościem popularnych programów telewizyjnych w mediach należących do oligarchów wspierających Partię Regionów¹².

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż otwarte wsparcie prorosyjskiej Partii Regionów dla nacjonalistycznej partii „Swoboda”, można traktować jako próbę wykreowania radykalnych nacjonalistów na główną siłą opozycyjną dla obecnego rządu. Jednakże z drugiej strony podział sceny politycznej po-

⁹ <http://www.cdvr.org.ua/> (2013-05-31)

¹⁰ Wszechukraińska Organizacja "Tryzub" im. Stepana Bandery- ukraińska paramilitarna organizacja nacjonalistyczna, utworzona 14 października 1993 z inicjatywy OUN (R) przez Wasyla Iwanyszyna. Komendantem organizacji jest Dmytro Jarosz [za:] <http://www.banderivets.org.ua/> (2013-05-30).

¹¹ <http://patriotukr.org.ua/> (2013-06-02). – organizacja o charakterze paramilitarnym, głosząca hasła "Nacja ponad wszystko".

¹² E. Tuzow-Lubański, *Kto finansuje neobanderowców „Swobody”?* <http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8&nid=7021> (2013-06-05).

między Partią Regionów z jednej strony, a Swobodą z drugiej strony zagraża już coraz słabszej liberalnej demokracji na Ukrainie¹³.

Niejednokrotnie w mediach pojawiał się także wątek, sugerujący iż partia ta była w pewnym zakresie wspierana przez służby specjalne. Ten przejaw w działalności „Swobody” jest trudny do udowodnienia i może mieć zasadniczo tylko charakter poszlakowy. Ponadto należy podkreślić, iż zarzuty mówiące o tym, iż politycy i oligarchowie związani z obozem Janukowycza potajemnie finansują „Swobodę” są trudne do zweryfikowania.

Także pojawiały się i pojawiają nadal artykuły sugerujące związki Tiahnyboka z zorganizowaną przestępczością i wykorzystanie bojówkarzy tej partii do wymuszania haraczy. Za przykład takich działań podaje się współpracę z tymi środowiskami partii we Lwowie czy też Tarnopolu¹⁴. Oczywiście także te zarzuty należy traktować z dużą dozą rezerwy z uwagi na specyfikę gry politycznej w tym kraju i tym samym możliwością preparowania dokumentów. Tym niemniej zupełnie odrzucić ich też nie można.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa Europy płynące z programu „Swobody”

Analizując program „Swobody”¹⁵ widać, iż mamy do czynienia z programem partii która w swoich zamierzeniach chce „odzyskać” państwo dla narodu ukraińskiego, a nie tylko dokonywać istotnych zmian programowych w poszczególnych dziedzinach życia w kraju. Zamierzenia deklarowane w poszczególnych punktach programu świadczą, iż partia ta zamierza dokonać przełomu w przypadku przejścia lub uczestnictwa we władzy wykonawczej o charakterze rewolucyjnym.

¹³ <http://www.opendemocracy.net/od-russia/ivan-katchanovski/ukrainian-%E2%80%99freedom%E2%80%99-party-should-be-ringing-alarm-bells> (2013-05-31).

¹⁴ E. Tuzow-Lubański, *Kryminalna istota „Swobody”*, <http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8&nid=7932> (2013-06-05).

¹⁵ Програма ВО "Свобода" (чинна 24.12.2011) http://www.svoboda.org.ua/pro_partiyu/prohrama/ Dokument jest zarejestrowany w Ministerstwie Sprawiedliwości Ukrainy i ma charakter oficjalny. (2013-04-10)

W pierwszym rozdziale programu partii, zatytułowanym „Rząd i społeczeństwo” w pkt. 4 autorzy deklarują „obowiązkową weryfikację urzędników i kandydatów na urzędników poprzez „wykrywacze kłamstw” w zakresie możliwych działań posiadających znamiona godzenia w interesy państwa.

Oczywiście, punkt ten jest skierowany przede wszystkim w stronę kadr administracyjnych państwa, mających inną wizję ustroju wewnętrznego kraju, a nie tylko działających na szkodę Ukrainy. Za takich urzędników można uznać np. przytłaczającą większość administracji Autonomii Krymu, czy też władze samorządowe Berehowe zdominowane przez mniejszość węgierską. Temu samemu ma służyć wprowadzenie sankcji karnych dla wszelkich rodzajów ukraińofobii, czyli negatywnego nastawienia do przewodniej nacji i dominacji kultury ukraińskiej w życiu społecznym (pkt.7).

Dzieje się tak w społeczeństwie w którym tylko 56% respondentów uznaje się za „wyłącznie Ukraińców”, 11% – za „wyłącznie Rosjan”, natomiast prawie 27% określiło się jako „i Ukrainiec, i Rosjanin”¹⁶, nie wspominając o innych mniejszych społecznościach.

Według deklaracji programowej partii „Prawa narodu” mają mieć prymat przed prawami człowieka i obywatela, czyli program jest sprzeczny z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 roku i którego zasady są obecnie przyjęte w porządku prawnym przytłaczającej większości państw świata. Tak więc „Swoboda” w swoim programie wprowadza zaporowy zapis, którego realizacja uniemożliwia integrację społeczeństwa ukraińskiego w jeden naród.

Już na początku lat 90-tych, wpływowa „galicyjska” grupa Ukraińców, zadbała aby w koncepcji bezpieczeństwa państwa zapisano, obecnie już anachroniczną na świecie zasadę, iż jednym z celów podstawowych państwa jest „zachowanie bazy genetycznej narodu ukraińskiego”¹⁷. Ten zapis poka-

¹⁶ A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. 232.

¹⁷ C. Rutkowski, *Problemy bezpieczeństwa i sił zbrojnych XXI wieku*, Myśl Wojskowa nr 2

zuje trend, który jest do dzisiaj uwypuklony w programie „Swobody”, a wówczas był promowany przez środowiska lwowskiej opozycji z okresu komunizmu.

Zabiegi nacjonalistów w zakresie kreowania i zmiany postaw inteligencji ukraińskiej, na zbliżone do ideologii banderowskiej, widzimy w wielu działaniach „Swobody”. Należy podkreślić, iż wszelkie formy aktywności społecznej przedstawicieli tejże inteligencji, a nawet obcokrajowców w obszarze sprzecznym z ideologią tego środowiska są narażone, zarówno w deklaracjach jak i w czynach na niebezpieczeństwo. Przykładem są groźby kierowane przeciw niemieckiemu historykowi Grzegorzowi Rossolińskiemu-Liebe, który chciał wygłosić wykład o Banderze w Kijowie, także muskularni mężczyźni nachodzili dom i członków rodziny lwowskiego historyka Jarosława Hrycaka¹⁸, z uwagi na współpracę tegoż autora z Rossolińskim¹⁹.

Innym przypadkiem wywierania nacisku na środowiska akademickie jest wchodzenie tej partii na uznane na Ukrainie uniwersytety. Takim przykładem nawiązanie współpracy ze „Swobodą” przez administrację Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, która zasłużenie cieszyła się opinią najbardziej postępowej i otwartej demokratycznej uczelni. Otóż 6 kwietnia 2011 roku na stronie internetowej "Swobody" pojawił się komunikat zatytułowany "Otwarcie wystawy "Wojna Ludowa" w Mohyliance zgromadziło komplet publiczności". Wśród prelegentów - przewodniczący kijowskiej "Swobody" Andrij Illenko²⁰ który w trakcie wykładu promował ideologię partii, a tym samym legitymizował ją przy wykorzystaniu autorytetu uczelni.

Kolejnym przykładem wdrażania programu partii w czyn są zdominowane przez „Swobodę” samorzady zachodniej Ukrainy. Elementem identyfika-

(613) Warszawa 2001, s. 13.

¹⁸ <http://zaxid.net/blogs/showBlog.do?zayava&objectId=1249748> (2013-05-30).

¹⁹

http://zaxid.net/home/showSingleNews.do?obraz_ztepana_bandery_w_polzkiej_swiadomosci_narodowej&objectId=1174410&lang=pl (2013-05-30).

²⁰ Прес-служба Київської міської організації ВО «Свобода». «Відкриття виставки «Народна війна» у Могилянці зібрало аншлаґ» <http://www.svoboda.org.ua/diyalnist/novyny/020737/> (2013-06-02).

cji władz Lwowa z radykalnym nurtem związanym głównie ze „Swobodą” jest jej stosunek do weteranów UPA i SS „Galizien”. Jednym z przejawów takiej działalności jest honorowanie weteranów tego ruchu, poprzez np. wręczenie odznaczeń za działalność w tych formacjach. Jedną z takich uroczystości odbyła się 5 kwietnia 2012 roku w auli Lwowskiej Rady Miejskiej²¹. To właśnie z inicjatywy władz Lwowa wspomniane środowisko otrzymuje specjalne emerytury, które co pewien czas są waloryzowane. Ostatnia podwyżka świadczeń miała miejsce 11 kwietnia 2013 roku, kiedy to Rada Miejska Lwowa wprowadziła zmiany do budżetu miasta na 2013 rok. Za decyzją zagłosowało 65 radnych, i zgodnie z nią, dopłaty do emerytur dla byłych członków UPA zwiększono z 500 do 1000 hrywien oraz przeprowadzono wypłaty dla weteranów dywizji "Galicjen"²².

Popieranie przez władze regionalne na zachodniej Ukrainie idei uznania Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii za formacje walczące o niepodległość zyskało w 2012 roku, średnie krajowe poparcie na poziomie 24 %, jednocześnie 57% jest przeciw, a 19 % nie ma zdania w tej sprawie - wynika z sondażu opublikowanego przez grupę „Rating”²³. Jak podkreślają eksperci, stosunek opinii publicznej na Ukrainie do tej sprawy nie jest jeszcze ugruntowany i wahał się w kolejnych latach: podczas gdy w 2011 roku poziom poparcia dla OUN- UPA wzrósł z 20 do 27 proc., to w 2012 r. zmniejszył się - do 24 proc., tj. mniej niż w poprzednim roku, ale więcej niż w 2010. Najwięcej zwolenników OUN-UPA było wśród elektoratu partii „Swoboda” (90 proc.), a najmniej wśród Komunistycznej Partii Ukrainy (90 proc. przeciw). Wyborcy Batkiwyszczyny, Frontu Zmian, Pozycji Obywatelskiej i partii „UDAR” Witalija Kliczki byli podzieleni mniej więcej po połowie. Natomiast wśród elektoratu Partii Regionów (83

21

http://zaxid.net/home/showSingleNews.do?ploshhu_u_lvovi_nazvali_imenem_polkovnika_upa_gasina&objectId=1286207

22

http://zaxid.net/home/showSingleNews.do?zatverdzheno_initsiativu_mera_lvova_pro_zbilshennya_viplat_veteranam_upa&objectId=1282643 (2013-06-04).

²³ Badania przeprowadzono w dniach 10-24 lutego 2012 roku na grupie 4 000 osób w wieku powyżej 18 lat.

proc.), „Silnej Ukrainy” (63 proc.), Partii Ludowej (67 proc.) dominowali przeciwnicy OUN-UPA²⁴.

Autorzy programu w V rozdziale pod tytułem „Obywatelstwa i Migracja” deklarują, iż należy przyjąć nową ustawę o obywatelstwie, zgodnie z którą o obywatelstwo będą mogły ubiegać tylko osoby, które urodziły się na Ukrainie i są etnicznymi Ukraińcami. Ci, którzy będą stale zamieszkiwali na Ukrainie będą mogli nabyć obywatelstwo po zdaniu egzaminów z języka ukraińskiego, historii i literatury Ukrainy oraz znajomości Konstytucji oraz złożą przysięgę na wierność krajowi. Dalej dokument ten mówi, iż należy bezwzględnie wyeliminować praktykę posiadania podwójnego obywatelstwa, co biorąc pod uwagę stan obecny, czyli posiadanie przez wielu obywateli Ukrainy paszportów innego kraju, uderzy w dziesiątki tysięcy Węgrów, Rumunów czy też ukraińskich Rosjan. Ci zaś – deklaruje program – którzy będą ukrywać posiadanie podwójnego obywatelstwa będą narażeni na konfiskatę nieruchomości i aktywów na Ukrainie (pkt. 5).

Dla aktywistów „Swobody” każda mniejszość narodowa, zwłaszcza związana z państwem graniczącym z Ukrainą, jest zagrożeniem dla jednopaństwowego państwa. Dlatego też według aktywistów „Swobody” należy wszystkimi sposobami utrudniać jej działania mające na celu integrację tego środowiska. Jednym z takich posunięć jest wieloletnie blokowanie infrastruktury umożliwiającej działalność mniejszości narodowych.

W dniu 30 maja 2013 roku, po kilkunastoletniej obstrukcji, radni przekazali budynek na Dom Polski we Lwowie. Jednocześnie na tym samym posiedzeniu przegłosowali nadanie imienia jednego z placów imieniem pułkownika UPA Oleksy Hasyna, który to w czasie dyskusji na III Nadzwyczajnym Zborze OUN (B) czasie II wojny światowej poparł politykę ludobójstwa zapoczątkowaną przez Kłyma Sawura²⁵. Ten przykład jest typowy

²⁴ <http://www.kresy.pl/volgal,aktualnosci?zobacz/na-ukrainie-zmniejszyla-sie-liczba-zwolennikow-oun-upa> (2013-05-30)

²⁵ http://zaxid.net/blogs/showBlog.do?cherez_62_roki_ukrayina_vse_taki_povertaye_svoyi_borgi_bortsyam_za_volyu_ukrayini&objectId=1253876: (2013-05-30).

wym „rekompensowaniem” sobie strat moralnych przez działaczy partii w sytuacji kiedy wymuszają jej postawę czynniki zewnętrzne.

Centrum Szymona Wiesenthala, które śledzi poziom antysemityzmu w poszczególnych państwach i ściga od dziesiątków lat zbrodniarzy wojennych, utworzyło w 2012 listę dziesięciu najbardziej antysemickich działań, ruchów i partii na świecie, zakwalifikowało „Swobodę” na 5 miejscu wśród tego typu ruchów. We wspomnianym rankingu podkreślono, iż przywódca partii niejednokrotnie wypowiada się o „Moskiewsko- Żydowskiej mafii” rządzącej na Ukrainie²⁶. Także prezes Ukraińskiej Niezależnej Rady Izraelskich Kobiet Eleonora Groisman wystosowała w dniu 5 stycznia 2013 r. apel o międzynarodowe potępienie antysemityzmu na Ukrainie²⁷.

W sprawie wzrostu tendencji antysemickich, rasistowskich i ksenofobii na Ukrainie przejawiającej się poprzez wybór neobanderowskiej opcji „Swoboda” do parlamentu VII kadencji wypowiedział się 13 grudnia 2012 roku Parlament Europejski. Deputowani europejscy wyrazili swoje zaniepokojenie takim stanem i zaapelowali do ukraińskiej opozycji parlamentarnej, aby nie współpracowała z deputowanymi „Swobody”²⁸.

Niebezpieczeństwo realnego zagrożenia dla mniejszości narodowych na Ukrainie ze strony nacjonalistów obawiają się także parlamentarzyści z Izraela. Przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Imigracji i absorpcji Danny Dannon (partia "Likud") w październiku 2012 roku zwrócił się do Ambasadora Ukrainy Giennadija Nadolenki z prośbą o przekazanie władzom swojego kraju żądania podjęcia działań przeciwko islamistom i antysemitom, zagrażającym bezpieczeństwu ukraińskich Żydów. Wniosek parlamentarzysty był reakcją na wyniki wyborów parlamentarnych do Rady Najwyższej, do której

²⁶ http://www.wiesenthal.com/atf/cf/%7B54d385e6-f1b9-4e9f-8e94-890c3e6dd277%7D/TT_2012_3.PDF (2013-06-04).

²⁷ <http://defendinghistory.com/an-international-appeal-from-the-head-of-the-ukrainian-independent-council-of-jewish-women/47887> (2013-06-04).

²⁸ <http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8&nid=7138> (2013-06-04).

weszła nacjonalistyczna partia „Swoboda”, której lider partii Oleh Tjahnybok znany jest ze swoich antysemickich wypowiedzi²⁹.

W podobnym tonie wypowiedziało się Światowe Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa, które zaproponowało izolację ukraińskich nacjonalistów, w tym zakazu wjazdu ich do UE i USA i odrzuceniu wszelkiej współpracy z tym środowiskiem. W apelu czytamy m.in. : „Sytuacja może się rozwijać w 2013 roku według najbardziej mrocznego scenariusza - szczególnie ze względu na pogarszającą się sytuację gospodarczą w kraju i pojawienie się w Radzie Najwyższej agresywnej grupy 37 parlamentarzystów ze „Swobody”. Ci ludzie otwarcie nazywają siebie „socjal-nacjonalistami”, tworzą kult hitlerowskich kolaborantów i tych, których ręce są aż po łokcie splamione żydowską krwią”. Apel podpisał w imieniu środowiska przewodniczący Światowego Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa Aleksander Lewin, pierwszy wiceprzewodniczący Światowego Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa dr Dmitrij Sczyglik, przewodniczący Amerykańskiego Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa, dr Igor Branovan, przewodniczący Europejskiego Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa, Michaił Judanin, przewodniczący Izraelskiego Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa, Arik Nudelman, dyrektor wykonawczy Kanadyjskiego Forum Rosyjskojęzycznego Żydostwa, Alexander Gerson³⁰. Negatywne stanowisko w sprawie działań „Swobody” wyraziło także Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela³¹.

Aby wzmocnić pozycję języka ukraińskiego w państwie, przywódcy „Swobody” w kolejnym rozdziale deklarują przyjęcie ustawy „O ochronie języka ukraińskiego” zamiast obecnych uregulowań prawnych umożliwiających stosowanie drugiego języka. We wspomnianej ustawie miały by się

²⁹ Д. Данон, *Израильский депутат просит принять меры против исламистов и антисемитов в Украине* <http://izrus.co.il/dvuhstoronka/article/2012-10-30/19472.html#ixzz2VHLEQpeg> (2013-06-04).

³⁰ *Лидеры русскоязычного еврейства призывают на борьбу со Свободой* <http://izrus.co.il/diasporaIL/article/2013-01-04/20130.html> (2013-06-04).

³¹ И. Гантман, *Выборы в Украине: Израиль против борцов с "жидовской оккупацией"*, <http://izrus.co.il/dvuhstoronka/article/2012-10-28/19438.html#ixzz2VHhZkYI4> (2013-06-04)

znaleźć uregulowania mówiące m.in. o stosowaniu języka ukraińskiego w mediach (nie mniej niż 78% czasu antenowego lub powierzchni publikacji). Oczywiście uregulowania te uderzyły by głównie w kilkunasto milionowa mniejszość rosyjską, korzystającą praktycznie wyłącznie z rosyjskojęzycznych mediów.

Należy podkreślić, iż w świetle badań, aż 16% ukraińskich respondentów uznaje, że ukraiński i rosyjski są ich rodzimymi językami w równej mierze (tylko ukraiński deklaruje 52%, tylko rosyjski 31%), trudno odpowiedzieć 2%³².

Swoistym nawiązaniem do rozwiązań totalitarnych jest zapis w 29 punkcie programu mówiący, iż partia będzie promowała tworzenie jednolitego Ukraińskiego Kościoła lokalnego znajdującego się w centrum Kijowa. Oczywiście brak sprecyzowania czy chodzi o kościół grekokatolicki czy też o kościół prawosławny Patriarchatu Kijowskiego. Wydaje się iż z uwagi na fakt, iż „Swoboda” może obecnie głównie liczyć na wsparcie cerkwi grekokatolickiej na Ukrainie, to środowisko polityczne widzi w niej fundament przyszłej religii państwowej. Należy podkreślić, iż zwierzchnik tego kościoła abp Światosław Szewczuk bardzo ostro krytykował wizytę głowy prawosławia w Rosji Cyryla I w Polsce i nazywając współpracę katolików z prawosławnymi kościołami wschodnimi poronionym pomysłem, jako tworzenie „rosyjskiego świata”³³. W tej wypowiedzi widać daleko idącą symbiozę „Swobody” z cerkwią grekokatolicką, także z uwagi na to, że historycznie i pod względem wzajemnych interesów przetrwanie obu podmiotów na obecnej Ukrainie jest traktowane w pewnym zakresie jako warunek egzystencjonalnego ich trwania.

W VI rozdziale programu „Swobody” jest o mowa o konieczności przezwycięzeniu skutków okupacji kraju polegającego m.in. na wygnaniu ludności ukraińskiej wskutek przesiedleń z innych terytoriów oraz w wyniku akcji

³² T. A. Olszański, *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, Prace OSW nr 40, maj 2012, s.18.

³³ <http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8&nid=7455> (2013-04-06)

„Wisła”(operacja ta odbyła się wewnątrz państwa polskiego- przypisek autora). W tym celu – dalej w programie- należy wyeliminować wszystkie pomniki okupantów (także „polskiej” okupacji) i zakazać wszelkich symboli kojarzących się z okupacją. Należy także zapewnić wysiedleńcom z ukraińskich ziem m.in. Nadsania, Podlasia oraz Łemkowszczyzny status deportowanego i gwarancji socjalnych. Specjalną pozycję w pamięci historycznej ma zajmować dziedzictwo OUN i UPA.

Elementem przezwycięzania skutków okupacji, według działaczy „Swobody” jest realizowana od kilkunastu lat w zachodnich obwodach Ukrainy polityka budowy upamiętnień, głównie w formie pomników dla byłych liderów ukraińskiego nacjonalizmu³⁴. Obecnie każda większa miejscowość w obwodach: Lwowskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim posiada takie upamiętnienie³⁵.

W lipcu 2012 r. w Kałuszu odsłonięto pomnik dowódcy UPA Romana Szuchewycza, a poświęcili go prawosławni i greckokatolicki biskupi. Wśród zaproszonych było również wielu weteranów UPA i SS-Galizien³⁶.

Polityka ta budzi wiele napięć. Idea budowy pomnika Stepana Bandery w Łucku spotkała się ostrą kontreakcją lokalnych przedstawicieli Partii Regionów, którzy 26 lipca 2011 roku rozpoczęli zbieranie podpisów przeciwko postawieniu pomnika. Na czele tej grupy stanął radny Rady Miejskiej Łucka Iwan Smolenh³⁷.

³⁴

http://zaxid.net/home/showSingleNews.do?pamyatniki_banderi_je_tilki__v_troh_oblastyah_ukrayini&objectId=1231790 (2013-06-02).

³⁵ Pomniki Bandery postawiono w 1991r. w Kołomyi, w 1992 r. we wsi Kozówka powiatu Tarnopol, w 1998 roku w Borysławiu, w 2001 r. w Drohobyczu, w 2007 r. w Buczaczu, w 2008 roku - w Starym Samborze, Kamiance-Wąskiej, Stryju, Tarnopolu, Hrabycze, Starym Uhrynowie, Brzeżanach, Trembowli, Zaleszczykach, w 2009 r. we wsi Strusowy (powiat Trembowla), w Stanisławowie, 2012 we Lwowie i wielu innych miejscowościach.

³⁶ <http://www.kresy.pl/volgal,fotoarchiwum?zobacz/w-kaluszu-odslonieto-pomnik-dowodcy-upa> (2013-06-02).

³⁷ <http://pravda.lutsk.ua/news/30514/> (2013-06-02).



Aktywiści „Swobody” we Lwowie, hasło na transparencie „Za banderowski Lwów”(styczeń 2012)³⁸

Działania „Swobody” doprowadziły na terenie Ukrainy do tzw. „wojny pomnikowej”. Nacjoniści poprzez dążenia do likwidacji pomników symbolizujących okres komunizmu (głównie pomniki Lenina), doprowadzili do podjęcia działań przez środowiska lewicowe, które rozpoczęły niszczenie pomników ideologów banderowskich. Przykładem takiej wojny jest rozbicie pomnika UPA w Charkowie w kwietniu 2013 roku, który został tam postawiony nielegalnie jeszcze w 1992 roku³⁹. Innym przykładem tego konfliktu jest zniszczenie pomnika UPA we wsi Jasnyszczza w rejonie Brody w listopadzie 2012 roku. Pomnik ten od momentu postawienia przetrwał tylko kilkanaście dni⁴⁰.

³⁸ www.svoboda.org.ua (2013-06-05).

³⁹ [http://www.istpravda.com.ua/short/2013/04/26/122134/\(2013-06-04\)](http://www.istpravda.com.ua/short/2013/04/26/122134/(2013-06-04)).

⁴⁰ *Во Львовской области вандалы разрушили памятный знак воинам УПА*, http://censor.net.ua/photo_news/224054/vo_lvovskoyi_oblasti_vandaly_razrushili_pamyatnyy_znak_voinam_upa_foto (2013-06-05).

Lwowski historyk Wasyl Rasewycz uważa wprost, że jeżeli nacjonałiści ze "Swobody" realnie a nie tylko werbalnie podążają drogą OUN - UPA, należy się spodziewać ofiar, zarówno wśród zwolenników liberalnego społeczeństwa obywatelskiego, jak i wśród samych liderów "Swobody"⁴¹.

Polityka zagraniczna „Swobody”, jej priorytety oraz polityka obronna została zapisane w kolejnym tj. VII rozdziale. Jej najbardziej niepokojącym elementem jest zamiar powrotu Ukrainy do przywrócenia jej statusu państwa posiadającego broń jądrową. Z uwagi na ograniczenia na świecie związane z proliferacją broni atomowej, może to doprowadzić do nawiązania współpracy banderowców z takimi państwami jak Korea Północna czy Iran. Inną przesłanką chęci militaryzacji państwa jest zapis pkt. 13, gdzie partia deklaruje przeznaczenie około 5% PKB na cele modernizacji armii, czyli dwa razy więcej niż wynosi obecna średniej europejska.

Charakterystyczne dla programu partii, jak zauważa Tadeusz Olszański⁴² iż, „Swoboda” w swoim programie nic nie wspomina o wstąpieniu Ukrainy do Unii Europejskiej, pisząc jedynie o zachodnioeuropejskim kierunku współpracy politycznej. Ponadto autor podkreśla, iż oprócz programu oficjalnego istnieje również program nieoficjalny, nie ujęty w formie jawnego dokumentu, lecz dający się odczytać z wypowiedzi członków Swobody, a także podejmowanych przez nich działań. Jest on znacznie bardziej radykalny, w tym rasistowski.

Stanowisko „Swobody” w odniesieniu do integracji z Unią Europejską wynika, jak podkreśla Marian Mudryj⁴³ w dążeniu do tego, aby stać się najlepszymi Ukraińcami. Galicjanie –twierdzi- w dużej mierze, zatracili samych siebie, zbudowali barierę pomiędzy sobą a Europą Środkową. Teraz, większość z nich przede wszystkim odbiera Europę nie jako system wartości de-

⁴¹ В. Расевич, *Вороги народу*, http://zaxid.net/home/showSingleNews.do?vorogi_narodu&objectId=1239769 (2013-06-05)

⁴² T. A. Olszański, *Partia Swoboda – nowa jakość na ukraińskiej prawicy*, <http://www.osw.waw.pl/pl/print/publikacje/komentarze-osw/2011-07-05/partia-swoboda-nowa-jakosc-na-ukrainskiej-prawicy> (2013-04-10)

⁴³ Marian Mudryj- doc. dr, Lwowski Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki (Lwów).

mokratycznych, lecz jako atrakcyjny przykład wysokiego poziomu dobrobytu. Dalej Mudryj zwraca uwagę, iż należy przypomnieć, że w sumie kilka wieków (od czasów Bogdana Chmielnickiego) Ukraińcy uciekali z Polski, w efekcie - znaleźli się w silnych ramionach Rosji. I nie ostatnią rolę w tej bezmyślnej ucieczce odegrali Galicjanie. A teraz trzeba powrócić. Oto jakie pułapki zastawia historia⁴⁴.

WO „Swoboda” promuje, taki światopogląd i taką praktykę polityczną, która wydaje się jest niereformowalna. Oto prosty przykład z historii. W sierpniu 1943 roku na III Nadzwyczajnym Wielkim Zborze (Zgromadzeniu) OUN Bandery ogłosiła program reform organizacji - nadania jej społeczno-demokratycznego charakteru. Usunięto hasło „Ukraina dla Ukraińców”, podniesiono na maszt ideę odrzucenia rasizmu i wyłączności etnicznej. Jednakże poza deklaracjami nic w działaniach się nie zmieniło, bo jak dalej kontynuuje Mudryj – ci ludzie nie byli w stanie się zmienić. Dzisiaj, wspomnianego autora nie martwi „Swoboda” jako taka, lecz galicyjskie społeczeństwo, w którym tego typu idee tak łatwo uzyskują wsparcie. Jest to oznaką choroby miejscowej społeczności, dowód na obecność w nim krytycznie dużej ilości osób rozczarowanych i niezdolnych do działania. Wspomniany autor podkreśla, iż z poczuciem pewności można stwierdzić, że ci ludzie, którzy teraz wspierają „Swobodę”, bardzo szybko będą rozczarowani swoim wyborem i będą szukać nowego mirażu. Jeśli chodzi o szukanie „prawdziwych nacjonalistów”, jest to bardzo niebezpieczne zajęcie, ponieważ w krótkim czasie przejdzie w etap poszukiwania „wrogów ludu”. Dostrzega on problem nie w stereotypach jako takich, (same w sobie nie są źródłem konfliktów), lecz w tym, że Galicjanie uparcie próbują przetworzyć swoje wyobrażenia w rzeczywistość, utracili zdolność do autorefleksji⁴⁵.

Elementy siły w polityce zagranicznej i wewnętrznej korespondują z ostatnim rozdziałem programu, a mianowicie likwidacji Autonomii Krymu i zniesienie specjalnego statusu Sewastopola oraz natychmiastowe wypowie-

⁴⁴ [http://www.istpravda.com.ua/articles/2012/04/20/81518/\(2013-05-31\)](http://www.istpravda.com.ua/articles/2012/04/20/81518/(2013-05-31)).

⁴⁵ [http://www.istpravda.com.ua/articles/2012/04/20/81518/\(2013-05-31\)](http://www.istpravda.com.ua/articles/2012/04/20/81518/(2013-05-31)).

dzenie umowy o dzierżawę portu wojennego. Praktycznie wspomniane deklaracje odnoszą się do zapowiedzi ukrainizowania około 80% populacji Rosjan na Krymie oraz wyparcie z niego jakichkolwiek wpływów Rosji.

Najbardziej niepokojący i demoralizujący młode pokolenie na Ukrainie mają odniesienia tego programu do przyzwolenia na stosowanie przemocy w walce politycznej, z czego zresztą aktywiści tej formacji wielokrotnie korzystali.

Jedną z próbek tego typu działań (obecnie miejmy nadzieję jeszcze bardziej natury chuligańskiej niż terrorystycznej) był atak bojówki „Swobody” w dniu 21 grudnia 2012 roku na gmach Rady Miejskiej w Odessie, poprzez wrzucenie do budynku petardy z gazem łzawiącym. W odpowiedzi na ten atak, 26 grudnia na ulice miasta wyległo kilkanaście tysięcy manifestantów pod hasłami „Faszyzm nie przejdzie” oraz „Nikt tu SWOBODY nie zapraszał!”. Pretekstem ataku bojówkarzy „Swobody” było nadanie honorowego obywatelstwa byłego mera miasta, który wyjechał do Rosji i przyjął obywatelstwo tego kraju⁴⁶.

Jak podkreśla Iwan Kaczanowski⁴⁷, Swoboda opierająca się na ideologii OUN i UPA posiada podobny stosunek do wolności, jak talibowie i Al-Quaida, która chciała ją wdrożyć do życia w Afganistanie. Autor podkreśla, iż OUN była pół-totalitarną organizacją łączącą elementy radykalnego nacjonalizmu i faszyzmu. Obie organizacje tj. OUN i UPA opierające się w swojej działalności na terroryzmie, spowodowały wymordowanie dziesiątek tysięcy cywilów polskich i ukraińskich, a znaczna część liderów tych formacji osobiście uczestniczyło w nazistowskim ludobójstwie⁴⁸.

⁴⁶ <http://www.geopolityka.org/info-ecag/1959-polityczny-kryzys-w-w-odessie> (2013-06-05).

⁴⁷ Iwan Kaczanowski wykładowca w Szkole Nauk Politycznych na Uniwersytecie w Ottawie.

⁴⁸ <http://www.opendemocracy.net/od-russia/ivan-katchanovski/ukrainian-%E2%80%98freedom%E2%80%99-party-should-be-ringing-alarm-bells> (2013-05-31).



Lwów 2013 kwiecień pochód z okazji powstania dywizji SS „Galicja”⁴⁹

Na negatywny obraz partii w Europie w znacznym stopniu wpływa jej zaplecze w postaci ruchów o charakterze quasi terrorystycznych. Jedną z organizacji, która jawnie głosi taki program jest środowisko „Patriotów Ukrainy”. Jeden z jej przywódców Oleh Odnożenko groził podjęciem działań mających na celu niedopuszczenie do rozgrywek na Ukrainie podczas Euro 2012, zaś przywódca tej organizacji Andrij Bielecki został oskarżony przez organa bezpieczeństwa Ukrainy o próby dokonywania rozbojów z użyciem broni⁵⁰.

Mając na uwadze faszyzujące wypowiedzi liderów partii, sojusz europejskich ruchów narodowych, którego członkami są narodowo zorientowane ruchy i partie w Europie Zachodniej, podjął decyzję na początku 2012 roku o wykluczeniu „Swobody” ze członkostwa w organizacji⁵¹. Fakt iż taką decy-

⁴⁹ <http://www.kyivpost.com/multimedia/photo/ss-volunteer-division-galician-323866.html> (2013-0605).

⁵⁰ <http://lenta.ru/news/2011/12/29/patriot/> (2013-06-02); http://gazeta.ua/ru/articles/politics/_patriot-ukrainy-obeschaet-sorvat-matchi-evro-2012-bez-vzryvchatki/416717 (2013-06-02).

⁵¹ <http://2000.net.ua/2000/derzhava/ekspertiza/87027>; <http://www.autonom.pl/?p=3870> (2013-04-06).

zję podjęła m.in. partia węgierskich narodowców "Jobbik"⁵² świadczy, iż nawet tak radykalne skrzydło tego ruchu nie utożsamia się i nie chce jakiegokolwiek współpracy ze środowiskiem którego liderzy głoszą hasła eksterminacji ludności etnicznie nie ukraińskiej.



Lwów 2013 kwiecień pochód z okazji powstania dywizji SS „Galicja”⁵³

Szczególnie złowieszczo w sprawie zmiany kierunków w polityce zagranicznej „Swobody” brzmią wypowiedzi niektórych działaczy. Wśród zaple-

⁵² Jobbik ostatecznie postanowił jednak zerwać wszelkie kontakty ze „Swobodą”, kiedy to 16 marca 2012 roku w Użhorodzie Ukraińcy zaatakowali grupę młodzieży z Węgier, która świętowała swój Dzień Narodowy. Jak mówił jeden z liderów tego ruchu europoseł Bela Kovacs: „Niedopuszczalnym jest, że członkowie Swobody czują taką głęboką i nieprzejednaną nienawiść do zakarpackiej społeczności węgierskiej. Oni usiłują przegnać społeczność, która nie wywodzi się od pozbawionych korzeni imigrantów, a z populacji zakarpackich wsi i miast, założonych przez węgierskich przodków tysiąc lat temu. Usiłują zrobić z tej mniejszości narodowej wroga Ukrainy. Jednak członkowie tej mniejszości żyją nie z pomocy materialnej i dotacji, a z pracy własnych rąk. Dodaje, że dla ukraińskiego ugrupowania nie będzie na pewno miejsca w Sojuszu Europejskich Ruchów Narodowych. Sama „Swoboda” najprawdopodobniej jednak nie była organizatorem manifestacji tamtego dnia, lecz według węgierskich nacjonalistów, działacze tej partii uczestniczyli w zdarzeniu, a kilka dni później podczas innego marszu wykrzykiwali antywęgierskie hasła [za:] <http://narodowcy.net/jobbik-zrywa-kontakty-z-ukrainska-swoboda/2013/04/01/> (2013-04-06).

⁵³ <http://www.kyivpost.com/multimedia/photo/ss-volunteer-division-galician-323866.html> (2013-0605).

cza organizacyjnego tej partii bardzo popularne są hasła mówiące o konieczności zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich w jedno państwo. Według działaczy nacjonalistycznych żywe jest pragnienie o pełnym zjednoczeniu etnicznych ukraińskich ziem, gdyż Ukraina powinna być o 60% większa niż jest obecnie. Taki pogląd reprezentuje m.in. Rościsław Nowożeniec, prezes Fundacji Ukraina-Ruś wyliczając jakie terytoria ma na myśli: - „straciliśmy Łemkowszczyznę, Nadsanie, Chełm i Podlasie włączone do Polski, Brześć i Homelszczyzna odpadły do Białorusi, nie ma w naszych granicach Starodubszczyzny, Wschodniej Słobodańszczyzny i Kubania, Naddniestrze, Marmorszczyznę i Republikę Południowej Bukowiny, która dziś jest zajęta przez Rumunię. Daleko nam więc do narodowej jedności, ale wciąż musimy do niej dążyć”. Poglądy Nowożenica popiera inni ideolog ukraińskiego nacjonalizm Jurij Szuchewycz, wódz Ukraińskiej Narodowej Samoobrony, syn komendanta UPA., który twierdzi, iż : „Nie udało się dotąd skupić razem wszystkich ziem etnicznie ukraińskich. Dopiero, gdy tak się stanie będziemy mogli naprawdę świętować Jedność”. Z kolei były wiceprzewodniczący lwowskiej Rady Miasta, a obecnie poseł „Swobody” Jurij Michajłyszyn podkreślał iż należy pamiętać o milionach ofiar położonych na ołtarzy narodowej jedności w walce z Polakami i innymi najeźdźcami. We Lwowie w obchodach Dnia Jedności uczestniczyło ok. 10 tys. ludzi, którzy utworzyli żywy łańcuch między pomnikami Stepana Bandery i Tarasa Szewczenki. W Łucku manifestację współorganizowała młodzieżówka towarzystwa „Chełmszczyzna”, czyli ukraińskiego ziomkostwa stojącego na stanowisku konieczności rewizji granicy z Polską i „powrotu Ziemi Chełmskiej do macierzy”⁵⁴.

Przykładem działań „Swobody” wykraczających poza granice Ukrainy, a koncentrujące się na tzw. „etnicznych ziemiach ukraińskich” była kwietniowa wizyta w 2013 roku lidera partii Tjahnyboka i poseł Iryny Farion, którzy przebywali z wizytą w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Markijana Szaszkiwicza w Przemyślu (szkoła z językiem ukraińskim). Efektem tej

⁵⁴ www.konserwatywizm.pl z dnia 23 01 2011r.

podróży była relacja zamieszczona w ukraińskiej prasie, gdzie Pani Farion podkreśliła, iż etniczne ukraińskie ziemie, które obecnie są włączone do Polski (Łemkowszczyzna, Podlasie, Nadsanie, Sokalszczyzna, Rawszczyzna i Chełmszczyzna czyli 19,5 tysięcy km²) muszą się w przyszłości „zjednoczyć się z ziemią matką”. Należy tylko domniemywać o czym dyskutowali przywódcy „Swobody” z działaczami ukraińskimi na Podkarpaciu. Efektem spotkania w państwowej szkole jest ufundowanie przez lidera partii stypendium dla najlepszego ucznia. W ten sposób posłowie „Swobody” mają ograniczać „opolaczanie” się miejscowej młodzieży ukraińskiej⁵⁵.

Sama wizyta osób tak charakterystycznych jak Tjahnybok i Farion w szkole publicznej pokazuje, iż przywódcy partii chcą zdobyć wpływy ideowe, a może nawet organizacyjne na młodzież będącą obywatelami sąsiedniego państwa, do którego programowo roszczą sobie pretensje terytorialne. Taka działalność, to nic innego niż przygotowania do destabilizacji pogranicza polsko-ukraińskiego.

Determinanty mogące wpływać na radykalizację postawy „Swobody” na Ukrainie

Jednym z najważniejszych zagrożeń dla celów „Swobody”, czyli budowy państwa w oparciu o ideologię integralnego nacjonalizmu i rozszerzenie jego granic poprzez „zebranie” ziem „etnicznie ukraińskich”, jest istotna zmiana wektora w polityce państwa Ukrainy w kierunku jego integracji z Rosją, niezależnie od jej formy i głębokości.

Pomimo niechęci rządzącej Partii Regionów, związanej z koniecznością dokonania strategicznego wyboru partnerstwa, wydaje się on coraz bardziej nagłą koniecznością. Poprzez zwrócenie się ku Moskwie, Kijów może liczyć na niższe ceny dostaw rosyjskiego gazu i wyhamowanie tendencji odśrodkowych w południowo-wschodnich regionach kraju. Na obecną chwilę

⁵⁵ <http://blogs.pravda.com.ua/authors/farion/51897d0bab050/> (2013-05-15).

Kijów zgłosił swój akces do uzyskania statusu obserwatora w Euroazjatyckiej Radzie Gospodarczej, co może oznaczać rychłe, pełne członkostwo Ukrainy w Unii Celnej⁵⁶.

Rozmowy w tej kwestii trwały od pewnego czasu. Pewnym przełomem dla obecnego prezydenta Ukrainy był wyrok i warunki postawione przez Unię Europejską, związane z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który stanął po stronie więzionej liderki opozycji Julii Tymoszenko. Trybunał w Strasburgu zarzucił Ukrainie pogwałcenie art. 18. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁵⁷.

Na niebezpieczeństwo dryfu politycznego Ukrainy w kierunku Związku Celnego Rosji, Białorusi i Kazachstanu, zwracał uwagę Paweł Zalewski - europoseł PO i współprzewodniczący Obywatelskiego Forum Polsko-Ukraińskiego. W swoim artykule podkreślił, iż na poziomie politycznym i gospodarczym grozi to odcięciem Ukrainy od Europy. Autor ponadto zauważa, iż nacjonalizm, który jest coraz atrakcyjniejszą alternatywą dla osób pragnących wzmocnienia ukraińskiej państwowości, programowo zakłada zbudowanie totalitarnego, rządzonego przez jedną partię państwa, w którym Ukraińcy mieliby uprzywilejowaną pozycję wobec innych narodów, a sam Bandera stał się bohaterem zarówno dla neobanderowców ze Swobody, jak i dla części proeuropejskich liberałów z liderem pomarańczowej rewolucji Wiktoorem Juszczenką na czele. Kończąc swój tekst zaznacza, iż w konsekwencji takiej polityki Ukraińcy utracą zainteresowanie ze strony Zachodu i pozostaną sam na sam z ekspansjonistycznym Kreml. Mogą jednak jak Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej zaakceptować europejski paradygmat współpracy między narodami, tolerancji i praw człowieka. W

⁵⁶ <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/rosjanie-ukraina-coraz-dalej-od-ue> (2013-05-30)

⁵⁷ <http://www.rp.pl/artykul/40,1005355-Po-orzeczeniu-Strasburga-Ukraina-dalej-od-Unii.html> (2013-05-30).

efekcie oznacza to odrzucenie banderowskiej tożsamości, potępienie czystek etnicznych i ludobójstwa na Polakach oraz pogromów antyżydowskich⁵⁸.

Bardzo ważnym problemem i wyzwaniem dla obecnego prezydenta Ukrainy oraz pozostałych liderów głównych partii są zbliżające się wybory prezydenckie w 2015 roku. Dlatego też Janukowycz stara się o zmarginalizowanie najważniejszych liderów opozycji, w tym Tymoszenko, której do tego czasu nie może wypuścić z więzienia. W pewnym zakresie sytuacja ta jest także na rękę dla liderów „Swobody”, ponieważ daje szansę na zdobycie przez Thianyboka bardziej wyrazistej pozycji na scenie politycznej, co nie byłoby możliwe w przypadku liderowaniu na wolności Timoszenko.

Sukces „Swobody” w wyborach parlamentarnych rodzi obawy o zwiększenie niebezpieczeństwa dezintegracji kraju. Jak pisze analityk Ośrodka Studiów Wschodnich Tadeusz A. Olszański – największy sukces w ostatnich wyborach parlamentarnych na Ukrainie odnieśli komuniści i radykalni nacjonałiści ze Swobody, które to partie bardzo istotnie zwiększyły swój elektorat⁵⁹. To pokazuje z jednej strony radykalizację społeczeństwa, a z drugiej coraz większy podział ideowy i tożsamościowy społeczeństwa. Należy podkreślić, iż obydwie partie zwiększyły ilość zdobytych głosów w porównaniu do poprzednich wyborów o ponad 1, 5 mln.

Tendencje separatystyczne na Ukrainie wpisują się w tendencje o których pisał w swojej książce Samuel Huntington⁶⁰. Autor wskazywał na duże prawdopodobieństwo rozpadu państw, które są hybrydami dwóch cywilizacji, a do nich należy Ukraina. Twierdził, iż nie mają szans na przetrwanie w obecnym kształcie takie państwa jak: Bośnia czy Ukraina, które będą się w końcu musiały opowiedzieć się po jednej ze stron.

⁵⁸ P.Zaleski, *Nacjonalizm odcina Ukrainę od Europy* http://wyborcza.pl/1,75515,13322190,Nacjonalizm_odcina_Ukraine_od_Europy.html#ixzz2JXudAswu (2013-06-05).

⁵⁹ T. A. Olszański, *Po wyborach parlamentarnych na Ukrainie: trudne zwycięstwo Partii Regionów*, EASTWEEK nr 36(237) z 2012-11-07.

⁶⁰ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2006, s. 273 i następne.

Od kilku lat na Ukrainie trwa dyskusja o docelowym modelu państwa. W tej dyskusji biorą udział politycy, naukowcy, działacze społeczni czy też przeciętni obywatele państwa. O konieczności i szansach z regionalizacji tego kraju mówił m.in. znany lwowski historyk Jarosław Hrycak, który to stwierdził wprost, iż federacja Ukrainy jest szansą dla tego państwa⁶¹.

We Lwowie coraz częściej podejmuje się dyskusję o potrzebie podkreślenia swojej odrębności etnicznej od pozostałych Ukraińców. Dlatego też środowiska „Mytusy”⁶², które 21 stycznia 2013 roku zgromadziło się w dawnym refektarzu klasztoru dominikanów (obecnie Muzeum Historii Religii) zaapelowało o podawanie w spisie powszechnym identyfikacji regionalnej ludności jako „Galicjanin”⁶³.

Innym przejawem napięcia pomiędzy poszczególnymi regionami państwa jest kwestia językowa. Sprawa wśród elit politycznych Ukrainy jest na tyle napięta, iż w parlamencie niejednokrotnie dochodziło do walki na pięści pomiędzy posłami. Rządząca Partia Regionów i komuniści dążyli do przeformowania przepisów o nadaniu mu statusu regionalnego w miejscach, gdzie mieszka liczna mniejszość rosyjska. Do jednej z takich bójek doszło w maju 2012 roku⁶⁴.

Bardzo kontrowersyjnym elementem próby budowania wspólnej tożsamości Ukraińców są uroczystości ku czci UPA. Odbývają się one nie tylko we Lwowie ale także na centralnej Ukrainie w Kijowie. Przykładem takiego marszu były uroczystości 14 października 2012 roku w Kijowie, gdzie odbył się marsz z okazji 70. rocznicy powstania Ukraińskiej Powstańczej Armii, zorganizowany przez partię „Swoboda” Ołeha Tiahnyboka. W marszu udział wzięło, według ukraińskich mediów 10 tysięcy osób. Podczas uroczystości Dmytro Pawłyczko, poeta i były ambasador Ukrainy w Polsce powie-

⁶¹ www.zaxid.net (2011-01-22)..

⁶² Galicyjski Klub Dyskusyjny we Lwowie.

⁶³ <http://www.kresy.pl/publicystyka/opinie/zobacz/kto-ty-jestes-galicjanin> (2013-06-04).

⁶⁴ P. Kościelniak, T. Serwetnyk, *Ile rosyjskiego ma być na Ukrainie* <http://www.rp.pl/artykul/40,881855-Ile-rosyjskiego-ma-byc-na-Ukrainie.html> (2013-06-04).

dział: „Powinniśmy przyznać, że bardzo mało wiemy o Ukraińskiej Powstańczej Armii. Inaczej nie pozwolilibyśmy ministrowi oświaty Tabacznikowi wyrwać z podręczników szkolnych i naszej historii legendę UPA! Nie pozwolilibyśmy i naszemu prezydentowi znieważać nas i podsuwać antyukraińskie, antykonstytucyjne, antydemokratyczne prawa. On nie jest naszym prezydentem – on jest sługą kremlowskiej kliki, która planuje zbudować u nas tak zwany „rosyjski świat”. Na koniec marszu spalono flagi Partii Regionów, Komunistycznej Partii Ukrainy oraz Związku Sowieckiego⁶⁵. W styczniu 2013 roku, w Kijowie na marszu było już znacznie mniej zwolenników środowisk nacjonalistycznych. Oceniano ich liczbę na około dwóch tysięcy⁶⁶.

Scenariusz rozpadu Ukrainy kreśli w swojej analizie Piotr A. Maciążek, który przewiduje, iż rozpocznie się on od próby oderwania się Krymu od Ukrainy, gdzie zostanie wysłane wojsko celem opanowania sytuacji. Wkrótce na półwyspie wybuchną zamieszki i rozpocznie się interwencja dyplomatyczna Rosji pod pretekstem ochrony mniejszości rosyjskiej, która na Krymie stanowi większość. „Swoboda” aby nie dopuścić do secesji półwyspu wysłała swoje bojówki, które prowokują starcia z miejscową rosyjską ludnością. Wojsko nie chcąc walczyć z oddziałami miejscowej ludności zachowuje ograniczoną neutralność. Na zachodzie Ukrainy „Swoboda” mobilizuje bojówki, aby ostatecznie rozprawić się na Ukrainie ze zdrajcami narodu. Rosja wysłała na Ukrainę oddziały do ochrony mniejszości rosyjskiej od strony swoich zachodnich granic i z kierunku Naddniestrza. Rosjan wspomagają lokalne rosyjskojęzyczne bojówki. Powstaje linia demarkacyjna pomiędzy dwoma częściami kraju. Powstaje rząd Małorosyjskiej Ukrainy i podział państwa. To jeden ze scenariuszy oparty o rzeczywiste podziały występujące na Ukrainie. Jak podkreśla autor jest on realny⁶⁷.

⁶⁵ <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/kijow-marsz-w-70-rocznice-powstania-upa> (2013-06-04).

⁶⁶ <http://www.rp.pl/artykul/40,965577-Nacjonalisci-swietuja-urodziny-Bandery.html> (2013-06-04).

⁶⁷ P.A. Maciążek, *Rozpad Ukrainy i rosyjska interwencja osłaniająca Powstanie Małorosji*, <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/08/28/maciazek-rozpad-ukrainy-i-rosyjska-interwencja-oslaniajaca-powstanie-malorosji/> (2013-06-04).

Innym przykładem retoryki podziału Ukrainy jest przykład deputowanego do Rady Najwyższej Jurija Bołdyriewa z prorosyjskiej Partii Regionów, który stwierdził w lipcu 2010 roku na Krymie, iż „w odróżnieniu od Rosji Ukraina nie przewyciężyła następstw paktu Ribbentrop-Mołotow”. Rosja bowiem zrezygnowała z Litwy, Łotwy i Estonii, a do Ukrainy wciąż należą ziemie należące przed 17 września 1939 roku do Polski – obok Galicji Wschodniej także Wołyń z Łuckiem i Równem. W podobnym duchu wypowiedział się były minister oświaty Ukrainy Dmytro Tabacznyk⁶⁸.

Także obawy związane z wizją podziału Ukrainy na trzy części wysuwali eksperci ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Wołodymyr Horbulin i Ołeksandr Łytwynenko. Opublikowali oni swój tekst w opiniotwórczym tygodniku "Dзеркаło Tyżnia". Ich zdaniem, wizja protektoratu (a potem podziału kraju na trzy części) jest na tyle realna, że Ukraina powinna podjąć odpowiednie kroki. Dla wspomnianych ekspertów protektorat Rosji do którego dąży Moskwa, może być tylko etapem do dalszego podziału kraju. Rozbiór ten miałby wyglądać następująco: południowe i wschodnie obwody Ukrainy zostałyby włączone do Rosji, na centralnej Ukrainie rządziłby marionetkowy rząd, natomiast zachodnia część kraju, jako "główny naruszciciel spokoju" zostałaby całkowicie odizolowana⁶⁹.

W Rosji w niektórych środowiskach dosyć popularna jest tendencja mówiąca o konieczności podziału Ukrainy pomiędzy Polskę a Rosję. Wyrazicielem takich poglądów poza profesorem Aleksandrem Duginem jest także pisarz Eduard Limonow, który mówi wprost: „Damy wam Lwów, męczcie się z nim, a sobie weźmiemy Donbas i Charków. Zgoda? – proponuje”. Limonow podkreśla, że „Rosjanom potrzebna jest przestrzeń”. – Tylko wtedy

⁶⁸ P. Kościński, T. Sewetnyk, *Odlączyć Lwów od Ukrainy*, Rzeczpospolita 04.07.2010 r.

⁶⁹ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/boja-sie-ze-rosja-podzieli-ukraine-na-trzy-czesci,109489.html> (2013-06-05).

się dobrze czujemy – podkreśla, ubolewając, że po czasach, gdy ZSRR wraz ze Stalinem przez „35 lat dzielił planetę”, Rosja straciła „pozycję lidera”⁷⁰.

Także o niebezpieczeństwie dezintegracji państwa ukraińskiego mówi profesor Zbigniew Brzeziński, który kilkanaście lat temu był jednym z autorów tezy, iż należy wspierać państwowość ukraińską, gdyż bez Ukrainy Rosja nigdy nie będzie mocarstwem. Według niedawno przedstawionego możliwego scenariusza wydarzeń na Ukrainie będą trwały ciche rosyjskie próby infiltracji ukraińskich tajnych służb i dowództwa wojskowego, by osłabić zdolność Ukrainy do obrony swojej suwerenności, gdyby zaszła taka potrzeba. W pewnym sprzyjającym momencie rosyjscy przywódcy mogą podjąć bardziej otwarte próby ponownego zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Byłoby to jednak skomplikowane przedsięwzięcie, wymagające być może użycia w jakimś zakresie siły i zaaranżowania kryzysu ekonomicznego na Ukrainie, tak by formalna unia z bardziej prężną gospodarczo Rosją stała się dla Ukraińców rozwiązaniem do przyjęcia. Czas, jak zauważa Brzeziński, może zatem działać na niekorzyść dobrowolnego podporządkowania się Kijowa Moskwie, jednakże stanowcze rosyjskie naciski w tym kierunku oraz obojętność Zachodu mogą doprowadzić do powstania potencjalnie wybuchowej sytuacji na samej granicy Unii Europejskiej⁷¹.

Pewne elementy procesu o którym pisał Brzeziński na Ukrainie już występują. W styczniu 2013 roku Ołeksandr Jakymenko został mianowany na szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). Jakymenko w przeszłości był oficerem armii Federacji Rosyjskiej do 1998 roku. Należy przypomnieć także, iż prasa oburzała się w 2010 roku, że głównym ochroniarzem prezydenta był obywatel Rosji Wiaczesław Zaniewski. Gazeta "Ukraina Młoda" pisała nawet, że Zaniewski "może być oficerem rosyjskich służb specjalnych"⁷².

⁷⁰ Limonow: *Polska i Rosja mogłyby się podzielić Ukrainą*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/limonow-polska-i-rosja-moglyby-sie-podzielic-ukrai,1,5286976,wiadomosc.html> (2013-06-04).

⁷¹ Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Kraków 2013, s. 131-132.

⁷² <http://niwserwis.pl/artykuly/media-nowy-szef-sbu-bylym-oficerem-rosyjskiej-armii.html> (2013-06-06).

Anatolij Wasserman, znany dziennikarz z Odessy zwracał uwagę na korzyści płynące z podziału Ukrainy. Ponadto podkreśla, iż granica pomiędzy Ukrainą a nowym tworem politycznym powinna przebiegać na rzece Zbrucz, z wyjątkami związanymi z obszarem Zakarpacia⁷³.

Pewna tendencją, która wybija się na Ukrainie jest opór przedstawicieli lokalnych administracji i rad przeciwko działalności formacji faszyzujących za jaką jest uważana „Swoboda”. W dniu 23 maja 2013 roku, na sesji plenarnej w Sewastopolu około 80% radnych podjęło uchwałę, w której radni Rady Miasta Sewastopol zwrócili się do Prezydenta Ukrainy, Gabinetu Rady Ministrów Ukrainy i Rada Najwyższa Ukrainy domagają się zdelegalizowania działalności „ugrupowań z narodowo-faszystowską ideologią, takich jak partia „Swoboda” i zwiększenie odpowiedzialności kryminalnej za podżeganie do nienawiści etnicznej”⁷⁴.

W lutym 2010 roku Biuro bezpieczeństwa Narodowego w Warszawie opracowało bardzo celny raport w odniesieniu do wpływu sytuacji na Ukrainie na jej bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne⁷⁵. Główne tezy tego raportu pokazują podstawowe „uskoki”, które mogą wpłynąć na utrzymanie jedności terytorialnej państwa. W raporcie podkreśla się, iż z punktu widzenia problemu jedności państwowej (terytorialnej) na Ukrainie należałoby wyodrębnić pięć regionów: Ukraina Wschodnia (Sumy, Charków, Ługańsk, Donieck, Zaporozże, Dniropietrowsk, Krzywy Róg); Ukraina Centralna (Kijów, Czernihów, Połtawa, Winnica, Żytomierz, Chmielnicki); Ukraina Południowa (Odessa, Mikołajów, Chersoń); Ukraina Zachodnia (obwody: wołyński, rówieński, zakarpacki, czerniowiecki, Galicja) oraz Krym. Jednak i w tym przypadku podział ten nie jest jednoznaczny. Dalej autorzy raportu podkreślają, iż brak spójności państwa, to przede wszystkim jeden z zasadniczych problemów wewnętrznych. W okresie swojej osiemnastoletniej nie-

⁷³ <http://www.news Balt.ru/detail/?ID=10118> (2013-04-08)

⁷⁴

http://zaxid.net/home/showSingleNews.do?deputati_sevastopolya_vimagayut_zaboroniti_svobodu&objectId=1285494 (2013-05-31).

⁷⁵ Raport, *Kwestia jedności Ukrainy w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, luty 2010.

podległości Ukraina realnie stanęła przed perspektywą podziału państwa po wyborach prezydenckich w listopadzie 2004 r., gdy część regionów wschodnich próbowała się oddzielić od reszty państwa. Silne i dofinansowywane przez Kreml Rosyjskie Stowarzyszenie Krymu i Blok Rosyjski, wielokrotnie w okresie prezydentury Wiktora Juszczenki podejmowały akcje polityczne na rzecz odłączenia się Krymu. Najbardziej radykalny charakter miały wystąpienia szefa Rosyjskiego Stowarzyszenia Krymu Siergieja Cekowa, który wielokrotnie apelował o reakcję międzynarodową w sprawie łamania praw Rosjan na Ukrainie – państwie, które w jego ocenie jest jedynie „*plodem ukraińskich nacjonalistów*”.

Bardzo wyraźnie od kilku lat wzrastają tendencje separatystyczne. Autorzy wprost piszą, iż „od czasów *Pomarańczowej Rewolucji* obserwujemy sukcesywnie rosnącą falę antyukraińskich demonstracji na Krymie. Jedną z ostatnich miała miejsce 24 sierpnia 2009 r. w Symferopolu i przebiegała pod hasłem „*Na wieki z Rosją*””. Tendencje separatystyczne coraz wyraźniej uzewnętrzniają się na zamieszkałym przez Rusinów Zakarpaciu, którzy słabo identyfikują się z ukraińskim państwem. W październiku 2008 r. podczas II Europejskiego Kongresu Rusinów Zakarpackich, sformułowano ultimatum wobec władz centralnych w Kijowie, domagające się szerokiej autonomii, w zamian za zachowanie integralności Ukrainy. Jeszcze bardziej alarmujące wyniki badań świadomości narodowej przedstawiło Ukraińskie Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych im. Aleksandra Razumkowa. Z opublikowanego 23 sierpnia 2009 r. sondażu wynika, że tylko 52 proc. Ukraińców głosowałoby dzisiaj za niepodległością swojego kraju. Wynik sondażu oznacza, że sama niepodległość dzieli coraz bardziej obywateli współczesnej Ukrainy⁷⁶.

Według nowej wykładni Kremla, Ukraina stała się nie tylko „*najbliższym sąsiedztwem*”, ale immanentną częścią rosyjskiej cywilizacji. Coraz częściej w polityce Rosji wobec Ukrainy przywoływane były argumenty historyczne, które miały to potwierdzać. W interpretacji dziejowej Kremla Ukraina nie

⁷⁶ Tamże.

ma własnej historii, gdyż historia Rusi Kijowskiej jest jakoby wspólną dla Rosji i Ukrainy. Tak więc dla Kremla aspekt historyczny, to jeszcze jeden argument na rzecz powrotu Ukrainy do rosyjskiego imperium. Prezydent Federacji Rosyjskiej W. Putin ostrzegł wówczas, że w razie przyjęcia Ukrainy do NATO „państwo to przestanie istnieć”. Prezydent Rosji miał też powiedzieć w trakcie bukaresztańskiego szczytu prezydentowi USA, że: „Ukraina nie jest państwem! Czym jest Ukraina... Część jej terytorium – to Europa Wschodnia, a część, znaczna, została podarowana przez nas”. W podobnym duchu brzmiały także wypowiedzi rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa i ówczesnego szefa rosyjskiego sztabu generalnego generała Jurija Bałujewskiego. Wszystkie te wypowiedzi spotkały się z ostrą reakcją strony ukraińskiej. W wydanym 12 kwietnia 2008 r. oświadczeniu MSZ Ukrainy zażądało od władz Rosji wstrzymania gróźb pod adresem Kijowa i podkreśliło, że „oświadczenia wysokich urzędników Federacji Rosyjskiej noszą otwarcie antyukraiński charakter, podważają jedność terytorialną Ukrainy i są ingerencją w jej sprawy wewnętrzne”. Dalej autorzy piszą, iż zdaniem ukraińskich ekspertów, nie należy wykluczać, że w planach Kremla, Ukraina nie tylko ma stać się rosyjskim protektoratem, ale w ogóle może zostać podzielona na trzy części. Wschodnia Ukraina zamieszkała przez ludność identyfikującą się o wiele bardziej z Rosją niż z Ukrainą miałyby wejść w skład Federacji Rosyjskiej, Ukraina Środkowa zachowałaby formalną niepodległość z marionetkowym rządem, zaś Ukraina Zachodnia być może zachowałaby niepodległość, a być może obszar ten, jako przynależny w przeszłości do Polski, Czechosłowacji i Rumunii, mógłby posłużyć Kremlowi do rozegrania regionalnych interesów według własnego scenariusza. Naszkicowany przez ukraińskich ekspertów scenariusz możliwej przyszłości Ukrainy opierał się na szczegółowej analizie politycznych kroków Kremla w ostatnich kilkunastu miesiącach oraz na wypowiedziach rosyjskich polityków.

Bardzo zastanawiające, iż tezy tego raportu nie są szeroko propagowane w środowiskach zajmujących się bezpieczeństwem narodowym. Na uwagę zasługuje teoria raportu, która jest niezauważalna w polityce Polski, a mia-

nowicie, iż przed wydarzeniami ukraińskiej *Pomarańczowej Rewolucji* wygłaszane w kręgach zachodnich teorie o rozpadzie Ukrainy uważane były za „*politycznie niepoprawne*”, o tyle po szczycie NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 r. znajdują zrozumienie w gronie niektórych zachodnich ekspertów i polityków. Jeden z niemieckich ekspertów, dyrektor Departamentu ds. Stosunków Rosyjsko-Niemieckich Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej (DGAP) Aleksander Rahr, wielokrotnie propagował teorię rozpadu Ukrainy i to w jej skrajnej postaci. Dla niemieckiego politologa nowi członkowie UE to źródło zasadniczych problemów w stosunkach UE z Rosją. Jego zdaniem, nowe państwa UE odrzucają ukształtowane przez Europę „*pozytywne podejście do rozwijania partnerstwa z Rosją*”. Jednak nie tylko w kręgu niemieckich ekspertów i polityków wątek jedności Ukrainy staje się coraz bardziej obecny. Warto zwrócić uwagę, że w opiniotwórczym włoskim dwumiesięczniku „*Limes*”, poświęconym sprawom międzynarodowym, została zamieszczona mapa, na której pokazano Ukrainę podzieloną na trzy części. Według niej wschodnia Ukraina wraz z Krymem i Odessą zostanie włączona do Rosji. Środek utworzy osobne państwo, które jak w przypadku Białorusi będzie z Rosją stowarzyszone. Natomiast Ukraina zachodnia, tradycyjnie antyrosyjska miałaby być kolejnym podmiotem powstałym na gruzach obecnego państwa.⁵⁸ Według wizji włoskiego periodyku wizja rozpadu Ukrainy na trzy państwa wydaje się zatem co najmniej prawdopodobna w przyszłości. Niewykluczone, że niektóre kraje UE jak np. Niemcy, Francja czy Włochy, które najsilniej optują za strategicznym partnerstwem z Rosją, mogą również w przyszłości posługiwać się kartą ukraińską⁷⁷.

Zachodnia Ukraina jako uskok geopolityczny w Europie Środkowej

Obecnie sytuacja w Europie i na świecie zmienia się na naszych oczach. Powstają nowe ośrodki siły, stare walczą o utrzymanie dotychczasowej pozycji. Wszystko wskazuje, jak zauważa Władysław Gulewicz⁷⁸, że jesteśmy

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ В. Гулевич, *О важности польско-российского диалога*,

na skraju kryzysu systemowego w stosunkach międzynarodowych. Europa zмага się z problemami finansowymi, Stany Zjednoczone korygują priorytety w polityce zagranicznej z uwagi na zmiany w środowisku geopolitycznym na świecie, rosną ambicje Chin i Indii, trwa niekończąca się wojna z terroryzmem. Sytuacja w Europie Środkowej i Wschodniej, tak jak przed wiekami w dużej mierze zależy od stosunków polsko-rosyjskich, które rzutują na układ sił w tej części świata. Obecnie od kilkunastu lat trwa permanentna „wojna” informacyjna, a czasami gospodarcza pomiędzy Moskwą i Warszawą o politykę historyczną i wpływy na obszarze obecnej Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich. Z pola widzenia polityków schodzi na plan dalszy niebezpieczeństwo w postaci rosnącej popularności sił quasi faszystowskich, które wzmacniają swoje zaplecze polityczne i społeczne na Ukrainie i w innych częściach Europy. Skala tego zagrożenia jest znaczna z uwagi na fakt, iż środowiska nacjonalistyczne na zachodniej Ukrainie nie ograniczają się do wyznaczenia granic swoich wpływów w oparciu o zasięg wspólnoty językowej (ukraiński), czy też sfery etnograficznej (obszar zamieszkiwania zwartego przez społeczność identyfikującą się z danym narodem), ale w oparciu o domniemane najszersze wpływy historyczne danej grupy etnicznej w przeszłości. To rodzi obawy i wskazuje na kierunki (uskok) w zakresie bezpieczeństwa w Europie Wschodniej.

Po utrwaleniu wpływów Rosji na Białorusi, o które zabiegała przez kilkanaście lat Polska⁷⁹, właśnie Ukraina stała się polem rywalizacji obu krajów. Jednakże w cieniu wielkiej polityki, a może jako jej efekt powstała siła, która w przeszłości może zdestabilizować sytuację w regionie.

Biorąc pod uwagę ostatnie wybory parlamentarne na Ukrainie, widać wyraźnie widać wzrastające poparcie dla partii odwołujących się w swoim programie do idei nacjonalistycznych w zachodnich prowincjach tego kraju,

[http://interaffairs.ru/read.php?item=9121\(2013-06-02\)](http://interaffairs.ru/read.php?item=9121(2013-06-02)).

⁷⁹ Jak zauważa Andrzej Wierzbicki pogranicze ukraińsko-białoruskie jest uznawane za swój obszar przez Rosjan i Polaków [za:] A. Wierzbicki, *Nacjonalizm i geopolityka w Europie Wschodniej* [w:] S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Warszawa 2012, s. 89.

które przekracza 50 %. Tylko sama „Swoboda” przekroczyła 30 % poparcia w trzech województwach tj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Jednakże rozszerzyła ona w sposób istotny poparcie na województwa chmielnickie, rówieńskie i wołyńskie oraz samo miasto Kijów⁸⁰.

Obecnie wzrastająca popularność „Swobody” w określonych regionach Ukrainy wyznacza potrzebę coraz poważniejsze potraktowanie tego problemu, nie tylko przez pryzmat polityki wewnętrznej Ukrainy, ale przede wszystkim przez pryzmat trwającego przekształcania układu sił w Europie Środkowowschodniej. Tendencje odśrodkowe powodowane tą tendencją wzmacniają tylko naturalny podział etniczny państwa wyrażony poprzez tożsamość rosyjską na wschodzie i południu Ukrainy i „Galicyjską” na zachodzie. Potencjał demograficzny obu części przemawia na korzyść „rosyjską”, zwłaszcza iż jest on potęgowany przez gospodarkę tego regionu, w odróżnieniu od prowincjonalności gospodarczej zachodu kraju. Tak więc nie istnieją zasadnicze przesłanki mogące uprawdopodobniać możliwość dominacji kulturowo-gospodarczej zachodnich prowincji nad wschodnimi, a co za tym idzie adaptacji wyboru ideowego „Swobody”. W przypadku braku regionalizacji administracyjnej Ukrainy, stan ten może przerodzić się w niekończący się stan konfliktu polityczno-społecznego.

Dla Rosji Ukraina, a zwłaszcza wschodnie i południowe prowincje są rezerwuarem demograficznym etnicznych Rosjan, istotną sferą wpływów gospodarczo- politycznych i stanowi podstawowy obszar osłony strategicznej państwa. Można zatem powiedzieć, iż obszar ten jest dla Moskwy przestrzenią o znaczeniu egzystencjonalnym w pojmowaniu interesów bezpieczeństwa państwa. To z kolei determinuje decyzje polityczne Rosji względem Ukrainy.

Z punktu widzenia Moskwy istotnym problemem w jej grze o Ukrainę jest kwestia statusu i pozycji zachodnich prowincji tego kraju w układzie

⁸⁰ T. A. Olszański, *Sukces wyborczy Partii Swoboda – konsekwencje dla ukraińskiej sceny politycznej* <http://www.osw.waw.pl/pl/print/publikacje/komentarze-osw/2012-11-28/sukces-wyborczy-partii-swoboda-konsekwencje-dla-ukraińskiej-sce> (2013-06-05)

ogólnopaństwowym. Do najistotniejszych kwestii dla Moskwy względem tego obszaru należą:

1. Przesuwanie się na wschód Ukrainy ideologii ukraińskiego nacjonalizmu;
2. Zagrożenie dla sił prorosyjskich w wyborach prezydenckich i parlamentarnych poprzez „twardy” elektorat antyrosyjski;
3. Wpływy USA i UE na Ukrainę poprzez prozachodnią społeczność zachodnich prowincji państwa;
4. Wypieranie kultury i języka rosyjskiego ze znacznych obszarów państwa;
5. Zagrożenia dla pozycji Rosji nad Morzem Czarnym poprzez utratę portu wojennego w Sewastopolu;
6. Budowa systemu politycznego na Ukrainie, który byłby atrakcyjny dla innych republik postsowieckich, w tym i w Rosji;
7. Wypieranie z resortów rządowych osób orientujących się na współpracę z Rosją.

Powyższe zagadnienia nie wyczerpują katalogu spraw i interesów Rosji na Ukrainie, ale w pewnym sensie pokazują pewne elementy istotnych interesów Moskwy dla których warto podjąć wysokie ryzyko polityczne w grze o ten obszar. Wydaje się, iż dla Rosji wymarzony scenariusz układu sił na Ukrainie, to głęboka integracja polityczno-gospodarcza tego obszaru, z zachowaniem zewnętrznych znamion państwowości. Jedynym poważnym problemem do rozwiązania jest kwestia statusu i pozycji zachodnich prowincji tego państwa, a nawet w pewnych warunkach potrzeby utrzymania ich we wspólnym organizmie politycznym.

Obecnie dla Rosji powstała swoista, kilkuletnia „pauza strategiczna” do dokonania istotnych działań na wspomnianym obszarze. Wynika ona ze zmiany priorytetów geopolitycznych USA, zwłaszcza osłabienie zaangażowania tego kraju w Europie Wschodniej na rzecz wzmocnienia swojej pozy-

cji w Azji. Kolejnym elementem umożliwiającym Rosji pewne podejmowanie określonych działań na Ukrainie jest trwający kryzys ekonomiczny w UE i jej troska o zachowanie spójności Wspólnoty.

Pewnym wyzwaniem dla Moskwy jest i będzie się w następnych latach problem zmiany wewnętrznego stosunku własnych obywateli o wyznaniu prawosławnym do wyznawców islamu. Proces ten, w wyniku którego będzie wzrastał procentowy udział ludności muzułmańskiej przy jednoczesnym wzroście znaczenia gospodarczego i politycznego Turcji i jej zaangażowania w rejonie Kaukazu będzie stanowił istotny problem, który będzie ograniczał możliwości polityczne Moskwy na Ukrainie. Także w najbliższej przyszłości Rosja będzie musiała dla utrzymania spójności terytorialnej zwrócić większą uwagę i zaangażowanie na kierunku chińskim. Wszystkie te czynniki wskazują na ograniczenia czasowe Moskwy do podjęcia jednoznacznych działań na kierunku ukraińskim.

Wydaje się, iż do zmiany istotnego układu geopolitycznego w Europie Wschodniej, bardzo dobrze nadaje się „Swoboda” i jej wpływy w zachodnich prowincjach Ukrainy. Moskwa musi mieć istotny pretekst do podjęcia bardziej zdecydowanych działań i siła polityczna, która pogłębi podziały na Ukrainie jest w tym przypadku niezbędna. W wersji *soft* dojdzie prawdopodobnie do regionalizacji Ukrainy z uzyskaniem przez poszczególne prowincje znacznej autonomii, w wersji *power* może dojść do powstania nowego podmiotu politycznego o wyraźnym nacjonalistycznym obliczu. Przypadek, choćby Czarnogóry pokazuje, że jest to możliwe.

Dla Polski, Węgier czy też Rumunii scenariusz *power* oznacza sąsiedztwo z krajem o bardzo roszczeniowym społeczeństwie, pozbawionym przemysłu, który pod względem gospodarczo-społecznym byłby swoistym „Kosowem” tej części Europy.

Dla Rosji taki scenariusz jest scenariuszem wymarzonym, z jednej strony uzyskałaby ona trwałą i znaczny wpływ na Ukrainę, a z drugiej pozbyłaby się prowincji zagrażających jej interesom, a jednocześnie podatnym na destabilizowanie państw w Europie Środkowej, w tym Polski.

SUMMARY

DANGER OF DESTABILIZATION OF THE SITUATION IN CENTRAL AND EASTERN EUROPE FROM THE PARTY “SVOBODA”

Currently the situation in Europe and around the world is changing before our eyes. There are new centers of force, the old fighting to keep the current position. The situation in Central and Eastern Europe, as for centuries, largely depends on the Polish-Russian relations, which impinge on the balance of power in this part of the world. Currently, it takes several years permanent “war” information and sometimes economic between Moscow and Warsaw for historical policy and influence in the area of present Ukraine, Belarus and the Baltic states. In the field of view of politicians descend to plan further danger in the form of the growing popularity of quasi-fascist forces that reinforce their political and social facilities in Ukraine and other parts of Europe. The scale of the threat is significant due to the fact that the society of nationalists in western Ukraine is not limited to the boundaries of its influence on the basis of the range of community language (Ukrainian), or ethnographic sphere (compact living area by identifying the community of the nation), but on the basis of an alleged broadest historical influence of the ethnic group in the past. Currently, the increasing popularity of “Svoboda” in certain regions of Ukraine determines the need for more serious treatment of this problem, not only in terms of internal policy of Ukraine, but primarily through the prism of the ongoing transformation of power in Central and Eastern Europe.